

POSTANOWIENIE Z DNIA 27 PAŹDZIERNIKA 2005 R.

I KZP 30/05

Stwierdzenie przez biegłych lekarzy psychiatrów, że poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego czynu, jak i stan jego zdrowia psychicznego w czasie postępowania nie budzą wątpliwości uchyla z mocy prawa obligatoryjny charakter obrony (art. 79 § 4 zd. 1 *in fine* k.p.k.). Stosunek obrończy trwa jednak do czasu cofnięcia wyznaczenia obrońcy przez prezesa sądu albo sąd (obrona z urzędu) albo do wypowiedzenia pełnomocnictwa (obrona z wyboru).

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.

Sędziowie SN: J. Dołty, J. Żywolewska-Ławniczak (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Kariny W., po rozpoznaniu przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z dnia 10 maja 2005 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„1. Art. 79 § 4 k.p.k. stwierdza, iż udział obrońcy w dalszym postępowaniu nie jest obowiązkowy, o ile biegli psychiatrzy orzekną, że oskarżony miał zachowaną poczytalność zarówno w chwili zarzucanego mu czynu, jak i w czasie postępowania. Czy opinia biegłych wykluczająca istnienie art. 31 § 1 lub § 2 k.k. już z mocy prawa, a więc w sposób konstytutywny, czyni obronę nieobowiązkową, czy też konieczne jest zarządzenie prezesa sądu lub postanowienie sądu o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu, a więc do-

piero te decyzje eliminują obowiązkowość tej obrony (znoszą konsekwencje art. 79 § 3 k.p.k.)?

2. Czy brak decyzji sądu w sytuacji pełnej poczytalności oskarżonego, czy ni obronę w dalszym ciągu obowiązkową, a więc doprowadza do naruszenia art. 439 § 1 pkt. 10 k.p.k., czy też tworzy sytuację stanu *quasi* obrony z wyboru, kiedy udział obrońcy nie jest obowiązkowy?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione w postanowieniu Sądu Okręgowego w K. pytania wyłoniły się w następującej sytuacji procesowej:

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2005 r., Sąd Rejonowy w B. uznał oskarżoną Karinę W. za winną zarzuconych jej przestępstw określonych w art. 286 § 1 k.k. i skazał ją, uwzględniając wniosek o wydanie wyroku skazującego w trybie art. 387 § 2 k.p.k., na kary po 10 miesięcy pozbawienia wolności za czyny opisane w pkt. I, II i IV wyroku i karę roku pozbawienia wolności za czyn opisany w pkt. III oraz wymierzył karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 4 lat.

W trakcie postępowania przygotowawczego w tej sprawie oskarżonej został wyznaczony obrońca z urzędu, gdyż jej uprzednie leczenie w poradni zdrowia psychicznego wzbudziło wątpliwości prokuratora co do poczytalności oskarżonej, co zdecydowało o wydaniu postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych psychiatrów, która stwierdziła zarówno pełną poczytalność oskarżonej w chwili popełnienia zarzuconych czynów, jak i zadawalający stan jej zdrowia psychicznego w czasie postępowania.

Obrońca z urzędu nie stawiał się na rozprawę w dniu 18 stycznia 2005 r., oskarżona wyraziła zgodę na rozpoznanie sprawy bez jego udziału i złożyła wnioski o wydanie wyroku skazującego w trybie art. 387 k.p.k. Wyrok taki zapadł w tym samym dniu.

Sytuacja procesowa na rozprawie w dniu 18 stycznia 2005 r. stała się podstawą wniesienia przez Prokuratora Rejonowego w B. apelacji na korzyść oskarżonej, w której „powołując się na art. 427 § 2 i art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.” zarzucił „obrazę przepisów postępowania, tj. art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez niezapewnienie oskarżonej prawidłowego prawa do obrony podczas rozprawy w dniu 18 stycznia 2005 r.”. W oparciu o tak sformułowany zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji prokurator krytycznie odniósł się do stanowiska sądu pierwszej instancji, wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że z chwilą usunięcia wątpliwości co do poczytalności wobec treści niekwestionowanej w toku postępowania opinii biegłych psychiatrów – zgodnie z art. 79 § 4 k.p.k. – ustawały przesłanki obrony obowiązkowej, w następstwie czego udział obrońcy w rozprawie tracił charakter obowiązkowego, niezależnie od tego, czy zapadła decyzja o cofnięciu wyznaczenia obrońcy.

Rozpoznając tę apelację na rozprawie w dniu 10 maja 2005 r., Sąd Okręgowy powziął wątpliwości co do treści przepisu art. 79 § 4 k.p.k., które wyraził w przytoczonych na wstępie pytaniach, przedstawionych w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

Ustosunkowując się do przedstawionych pytań Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały. Powołując się na jednolitość poglądów zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w piśmiennictwie, że wykładni w tym trybie wymagają jedynie przepisy rozbieżnie interpretowane w praktyce sądowej lub doktrynie, bądź przepisy o

oczywiście wadliwej redakcji lub niejasno sformułowane – wskazał, iż pytania przedstawione przez Sąd Okręgowy w K. nie spełniają wymogów określonych w art. 441 § 1 k.p.k. Źródłem wątpliwości tego Sądu co do treści normy prawnej nie są bowiem trudności interpretacyjne, lecz błędne odczytanie treści art. 79 § 4 k.p.k. na skutek pomylenia dwóch uregulowanych w nim kwestii – obrony obligatoryjnej i obrony z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przedmiotem rozstrzygnięcia w trybie art. 441 § 1 k.p.k. może być jedynie takie zagadnienie prawne, które „wymaga zasadniczej wykładni ustawy”. W świetle licznych orzeczeń Sądu Najwyższego, wykładni takiej wymagają przepisy, które nastroczają trudności interpretacyjne ze względu na to, że nie są jasno sformułowane lub są rozbieżnie interpretowane w praktyce sądowej.

Zadaniem Sądu Najwyższego, działającego w trybie art. 441 § 1 k.p.k., nie jest natomiast udzielanie porad prawnych lub rozstrzyganie jak należy ocenić zarzuty zgłoszone w środku odwoławczym (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 1993 r., I KZP 14/93, Wok. 1993, nr 11, s. 9-10; z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 18/94, OSNKW 1994, z. 7-8, poz. 49, s. 47 i z dnia 12 marca 1996 r., I KZP 1/96, Wok. 1996, nr 7, s. 20; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym, Kraków 2005, s. 1161-1162; R.A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 254-300). Tego jednak, jak się wydaje, oczekuje Sąd formułujący pytanie w tej sprawie, który w uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. wręcz wyraził oczekiwanie odpowiedzi na pytanie – czy sytuacja procesowa jaką wskazuje w apelacji prokurator powinna być oceniona w płaszczyźnie art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. czy też art. 438 pkt 2 k.p.k.

Źródłem wątpliwości Sądu Okręgowego w K. stał się błędny pogląd, wywiedziony bezpodstawnie z treści art. 79 § 4 k.p.k., utożsamiający obronę obligatoryjną z obroną z urzędu. Wskazuje na to sformułowanie zawarte w treści przedstawionych pytań – „czy opinia biegłych wykluczająca istnienie art. 31 § 1 lub § 2 k.k. już z mocy prawa (...) czyni obronę nieobowiązkową, czy też konieczne jest zarządzenie prezesa lub postanowienie sądu o cofnięciu obrony z urzędu (...)”.

Pogląd ten nie znajduje oparcia zarówno w powołanym przepisie, jak w całości przepisów procesowych regulujących tak zwaną obronę formalną, zawartych w rozdziałach 8 i 9 Kodeksu postępowania karnego.

Treść tych przepisów jednolicie interpretowanych w orzecznictwie i piśmiennictwie pozwala na ustalenie cech różnicujących obronę formalną, upoważniając do zbudowania następujących alternatyw:

- 1) obrona z wyboru albo obrona z urzędu,
- 2) obrona fakultatywna albo obrona obligatoryjna.

Pierwszą z nich kształtuje sposób powstania i ustania stosunku obrończego.

W wypadku obrony z wyboru stosunek ten powstaje w wyniku oświadczenia woli oskarżonego lub innej osoby – tylko w odniesieniu do oskarżonego pozbawionego wolności (art. 83 § 1 k.p.k.) – wyrażonego w formie pełnomocnictwa i ustaje z chwilą jego wypowiedzenia.

Natomiast stosunek obrończy z urzędu powstaje i ustaje z mocy decyzji organu procesowego w postaci zarządzenia prezesa sądu (art. 81 k.p.k.) albo postanowienia sądu. Te dwie formy obrony różnicuje nadto odmienny zakres działania, uregulowany w art. 84 § 1 i 2 k.p.k.

Podstawą drugiej ze wskazanych wyżej alternatyw jest istnienie albo brak ustawowego nakazu realizowania przez oskarżonego konstytucyjnego prawa do obrony przez udział obrońcy w postępowaniu. Brak takiego ustawowego nakazu oznacza, że obrona ma charakter fakultatywny, a powoła-

nie obrońcy pozostawione jest woli oskarżonego lub osób działających za niego albo decyzji organu procesowego.

Ustawowy obowiązek udziału obrońcy w toku procesu, związany jest z zaistnieniem i trwaniem okoliczności wskazanych w art. 79 § 1 i 2 k.p.k. oraz w art. 80 k.p.k. Przepisy te pełnią funkcję gwarancyjną, tworząc ustawowe domniemanie ograniczenia prawa do obrony w sytuacji występowania oskarżonego bez obrońcy, i przesadzają o obligatoryjnym charakterze obrony (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego, Komentarz do art. 1-296, Warszawa 2004, s. 398; S. Waltoś: Proces Karny. Zarys systemu, Warszawa 2005, s. 302-303).

Między wskazanymi wyżej alternatywami zachodzi stosunek krzyżowania się, gdyż zarówno obrona z wyboru, jak i obrona z urzędu mogą mieć charakter tak fakultatywny, jak i obligatoryjny.

Fakultatywny charakter obrony z wyboru sprawia, że wypowiedzenie stosunku obrończego przez oskarżonego lub obrońcę o tyle nie rodzi żadnych skutków procesowych, iż w dalszym postępowaniu oskarżony może bronić się sam.

W wypadku, gdy obrona z wyboru ma charakter obligatoryjny, wypowiedzenie stosunku obrończego przez którąkolwiek z jego stron powoduje konsekwencje wskazane w art. 378 k.p.k. – określenie oskarżonemu przez sąd terminu do powołania nowego obrońcy, a po bezskutecznym jego upływie wyznaczenie obrońcy z urzędu przez prezesa sądu albo sąd.

Fakultatywny charakter obrony z urzędu powoduje, że wyznaczony obrońca jest uprawniony i zobowiązany do podejmowania czynności procesowych do prawomocnego zakończenia postępowania, przy czym ustawa nie nakłada na niego obowiązku uczestniczenia w rozprawach i posiedzeniach sądu. Przesłanką decyzji o wyznaczeniu obrońcy z urzędu są okoliczności związane z sytuacją materialną lub rodzinną oskarżonego (art.

78 § 1 k.p.k.), a wyznaczenie to może być cofnięte w razie ustania okoliczności, które zdecydowały o wyznaczeniu (art. 78 § 2 k.p.k.).

Obligatoryjny charakter obrony, podyktowany zaistnieniem przesłanek z art. 79 § 1 i 2 k.p.k. powoduje obowiązkowy udział obrońcy – zarówno z wyboru, jak i z urzędu – w rozprawie głównej, jak i apelacyjnej, a także w posiedzeniach, w których udział oskarżonego jest obowiązkowy (art. 79 § 3 k.p.k.).

Także w piśmiennictwie panuje zgodność poglądów, że obligatoryjność obrony trwa tak długo, jak długo występują okoliczności, które ją uzasadniają (zob. P. Hofmański, *op. cit.* s. 402; S. Zabłocki w: Z. Gostyński red.: Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz, Warszawa 2003, t. I, s. 553-4).

Do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155) w sposób szczególny uregulowana była kwestia ustania obrony obligatoryjnej, w wypadku gdy jej podstawą była przesłanka określona w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., to jest wątpliwość co do poczytalności oskarżonego. Przepis art. 79 § 4 k.p.k., w brzmieniu sprzed tej nowelizacji, przewidywał trwanie obrony obligatoryjnej do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, mimo wykluczenia przez biegłych lekarzy psychiatrów wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, a więc mimo ustania okoliczności, która zdecydowała o obligatoryjności obrony.

W aktualnym stanie prawnym, kwestia ustania obrony obligatoryjnej, uwarunkowanej wystąpieniem przesłanki określonej w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., uregulowana jest w sposób szczególny jedynie w tym zakresie, że rozstrzyga o tym wprost analizowany przepis art. 79 § 4 k.p.k., podczas

gdy Kodeks postępowania karnego nie zawiera unormowań dotyczących innych wypadków obrony obligatoryjnej.

Nie ma to jednak znaczenia dla istoty zagadnienia, gdyż sformułowanie zawarte w tym przepisie „udział obrońcy w dalszym postępowaniu nie jest obowiązkowy” przesądza, że obrona ta – *ex lege* – traci swój obligatoryjny charakter z chwilą ustania tej przesłanki, to jest z chwilą stwierdzenia przez biegłych lekarzy psychiatrów, że poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia przestępstwa oraz stan zdrowia psychicznego w czasie postępowania, nie budzą wątpliwości.

Treść przytoczonego sformułowania jest na tyle jasna i jednoznaczna, że nie pozwala na inną wykładnię, niż ta, która wynika wprost z jego brzmienia.

Równie jasna i jednoznaczna jest treść dalszej części przepisu art. 79 § 4 k.p.k., przewidująca możliwość cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu, wobec ustania obrony obligatoryjnej, przez prezesa sądu, a na rozprawie – przez sąd. Jest to równoznaczne z przyznaniem wskazanym organom procesowym upoważnienia do podjęcia takiej decyzji, w następstwie której ustaje stosunek obrony z urzędu, a dalsze postępowanie toczy się bez udziału obrońcy (zob. J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta: Kodeks Postępowania Karnego, Kraków 2003, t. I, s. 269). Brak decyzji uprawnionych organów procesowych powoduje, że trwa stosunek obrończy, a obrońca z urzędu jest zobowiązany do podejmowania czynności procesowych do prawomocnego zakończenia postępowania (art. 84 § 2 k.p.k.).

Przepis ten można uznać za przejaw nadregulacji, jeśli się zważy, że w każdym wypadku ustania przesłanki obrony obligatoryjnej pełnionej z urzędu taka decyzja jest możliwa, a zarazem niezbędna, aby możliwe było zaniechanie czynności procesowych przez obrońcę z urzędu.

Tak więc przepis art. 79 § 4 k.p.k. w sposób jasny i jednoznaczny stwierdza, że usunięcie powziętych w toku procesu wątpliwości co do po-

czytalności oskarżonego uchyla *ex lege* obligatoryjny charakter obrony, w następstwie czego uzyskuje ona charakter fakultatywny, przy czym, do czasu skorzystania przez organ procesowy – prezesa sądu lub sąd – z możliwości cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu, stosunek obrończy trwa.

Jasne i jednoznaczne brzmienie analizowanego przepisu sprawiło, że zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie nie pojawiły się nawet najmniejsze wątpliwości co do jego wykładni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2005 r., V KK 309/04, OSNKW 2005, z. 2 poz.19, a także P. Hofmański: *op.cit.*, s. 403-406; S. Zabłocki w: *op.cit.*, s. 554-556; W. Grzeszczyk: Główne kierunki zmian kodeksu postępowania karnego, Prok. i Pr. 2003 nr 5, s. 10; T. Grzegorzczak: *op.cit.*, Kraków 2005, s. 270-271).

Nie ma zatem podstaw do podjęcia uchwały, gdyż zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* nie zachodzi potrzeba i możliwość dokonywania wykładni przepisu, którego treść jest jasna i nie budzi wątpliwości (zob. L. Morawski: Wykładnia w orzecznictwie sądów, Toruń 2002, s. 63-73).

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.